

# WSA: wydanie pisma pełnomocnikowi nie było nielegalne

12.09.15

**GIODO nie musi badać, czy doszło do fałszerstwa dokumentu pełnomocnictwa czy przekroczenia uprawnień przez pełnomocnika - stwierdził Wojewódzki Sąd Administracyjny. - Inspektor bada jedynie, czy informacje przekazane w piśmie nie naruszyły przepisów o ochronie danych osobowych.**



Mieszkaniec Warszawy Marek R. złożył skargę do Generalnego Inspektora Ochrony Danych na działania urzędu dzielnicy Mokotów, który nielegalnie przetwarza jego dane.

Chodziło o przekazanie radcy prawnemu Mariuszowi K. przez urzędników informacji o zaległościach podatkowych skarżącego.

Marek R. twierdził, że przekazanie pisma na ten temat było nielegalne, gdyż Marian K. nie miał pełnomocnictwa od skarżącego.

## **Pełnomocnictwa dla radcy nie było**

GIODO zwrócił się do urzędu dzielnicowego o wyjaśnienie sprawy. W odpowiedzi na piśmie urząd stwierdził, że dane skarżącego były przekazane radcy prawnemu w związku z wezwaniem do próby ugodowej w toczącej się sprawie cywilnej. Radca prawny Mariusz K. był pełnomocnikiem Marka R. w postępowaniu o zobowiązanie władz miasta do złożenia oświadczenia woli o sprzedaży mieszkania przy ul. Malczewskiego.

A zatem podstawą udostępnienia danych podatkowych przez urząd było udzielone Mariuszowi K. pełnomocnictwo w sprawie cywilnej - wyjaśniał urząd.

## **Skarga do WSA**

Marek R. nie zgodził się z taką interpretacją. Jego zdaniem pełnomocnictwo dla radcy prawnego zostało sfalszowane, gdyż nie udzielał nigdy pełnomocnictwa Mariuszowi K. i go nie zna.

GIODO odmówił interwencji i wezwania do zaprzestania przetwarzania danych skarżącego.

Wobec tego Marek R. złożył skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, w której twierdził, że doszło do udostępnienia danych wrażliwych osobie nieuprawnionej. Pełnomocnictwo do występowania w sprawach cywilnych nie upoważnia do występowania w sprawach administracyjnych. - Tu nie było pełnomocnictwa do działania we wszystkich sprawach - mówił pełnomocnik skarżącego przed WSA.

### **GIODO nie musi sprawdzać fałszerstwa**

Sąd nie podzielił argumentów skarżącego i skargę oddalił. Zdaniem WSA inspektor ochrony danych miał rację, twierdząc, że wystąpiła przesłanka legalizująca przekazania pisma radcy prawnemu. W aktach sprawy znajdowało się bowiem pełnomocnictwo do prowadzenia sprawy cywilnej dotyczącej sprzedaży mieszkania. Odbyla się rozprawa i pełnomocnik Mariusz K. brał w niej udział o stronie powodowej. Pismo dotyczyło sprawy przed sądem cywilnym, gdy miasto odmówiło sprzedaży lokalu skarżącemu.

- GIODO nie musi badać, czy doszło do fałszerstwa dokumentu pełnomocnictwa czy przekroczenia uprawnień przez pełnomocnika - powiedziała sędzia Ewa Marcinkowska. - Inspektor bada jedynie, czy informacje przekazane w piśmie nie naruszyły przepisów o ochronie danych osobowych. W tym wypadku działanie było legalne - dodał sąd.

**Sygnatura akt II SA/Wa 85/15, wyrok z 11 września 2015 r.**

[Katarzyna Żaczkiewicz-Zborska](#) 12.09.15